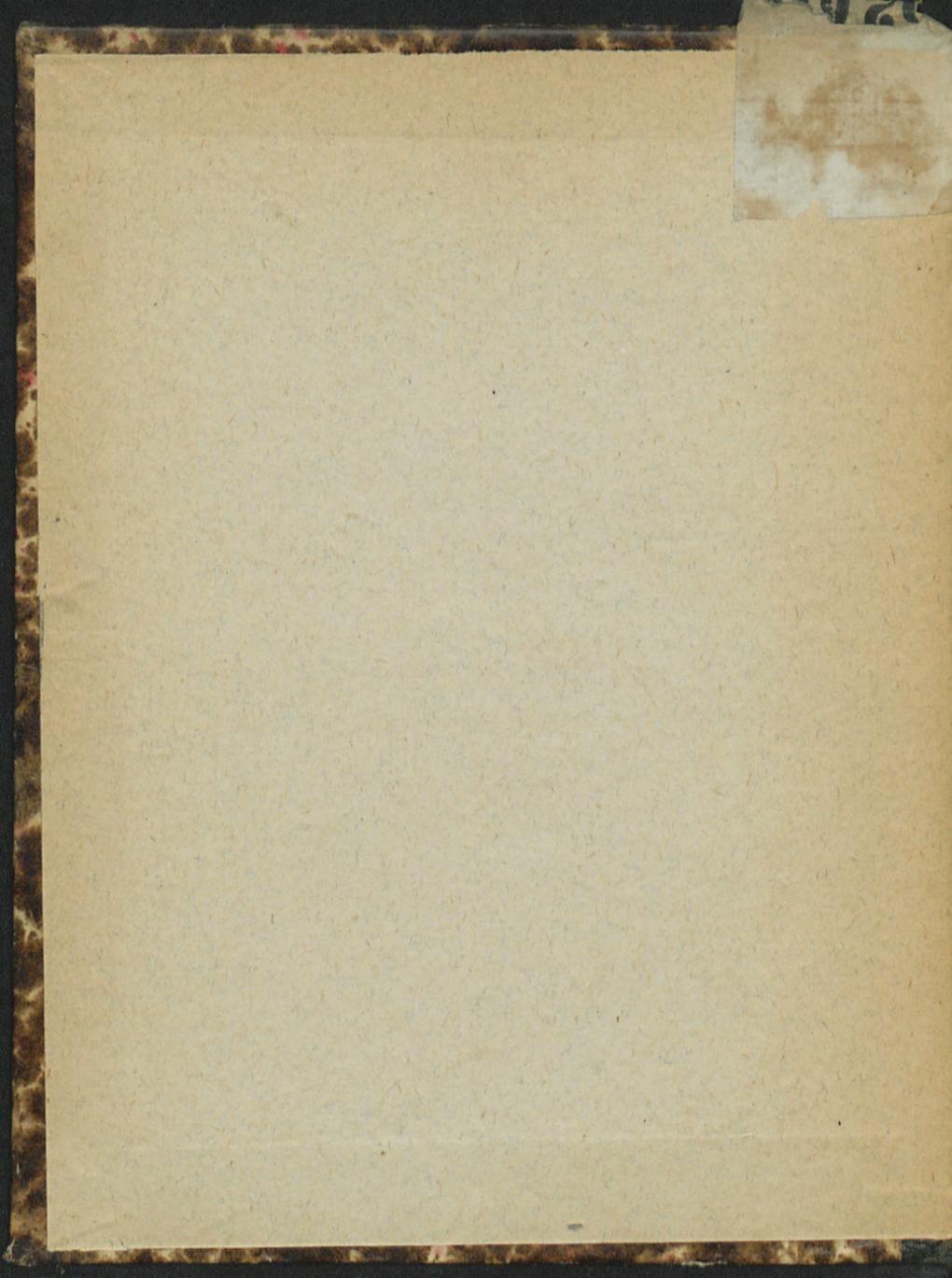


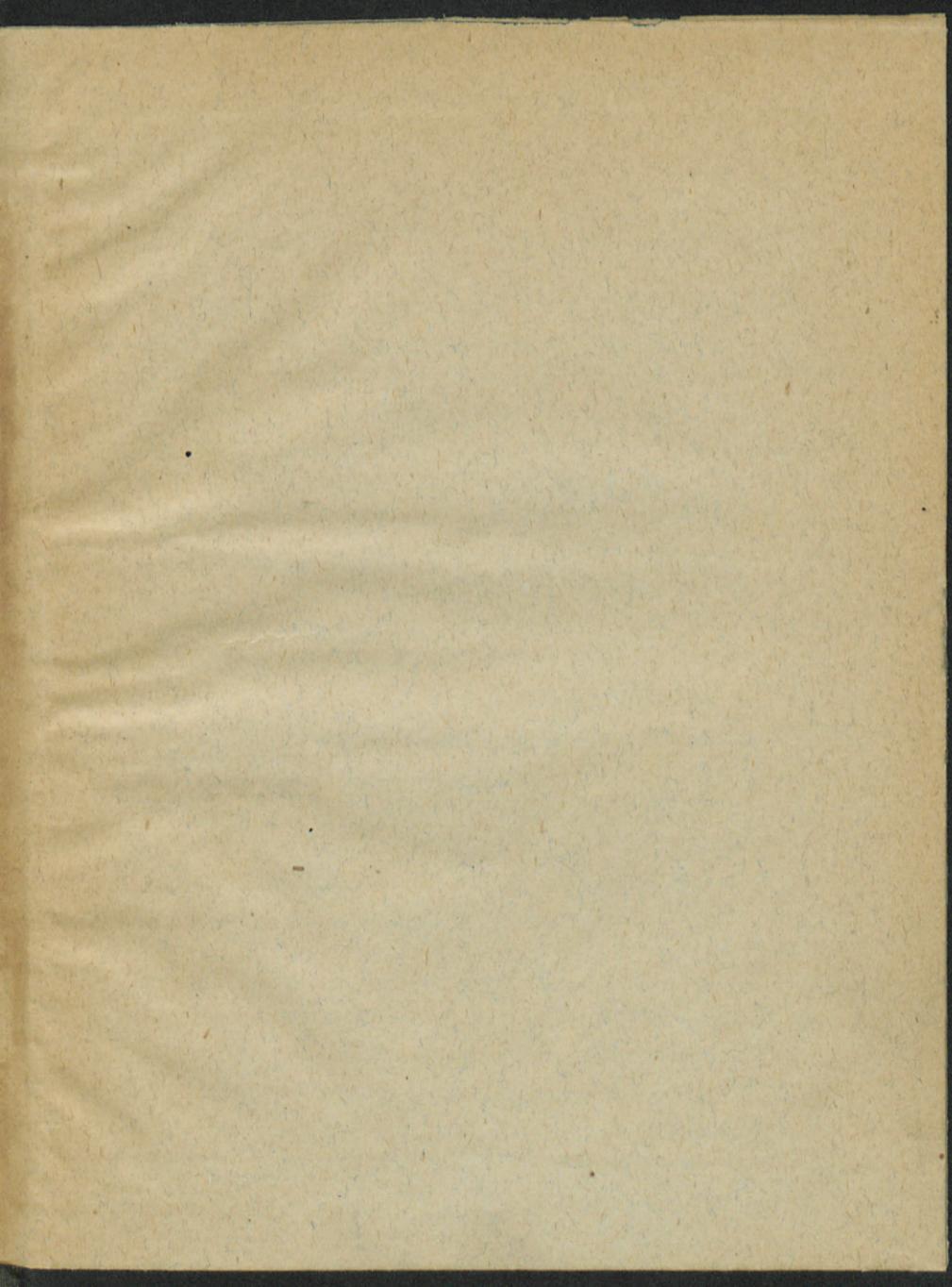
BIBLIOTEKA

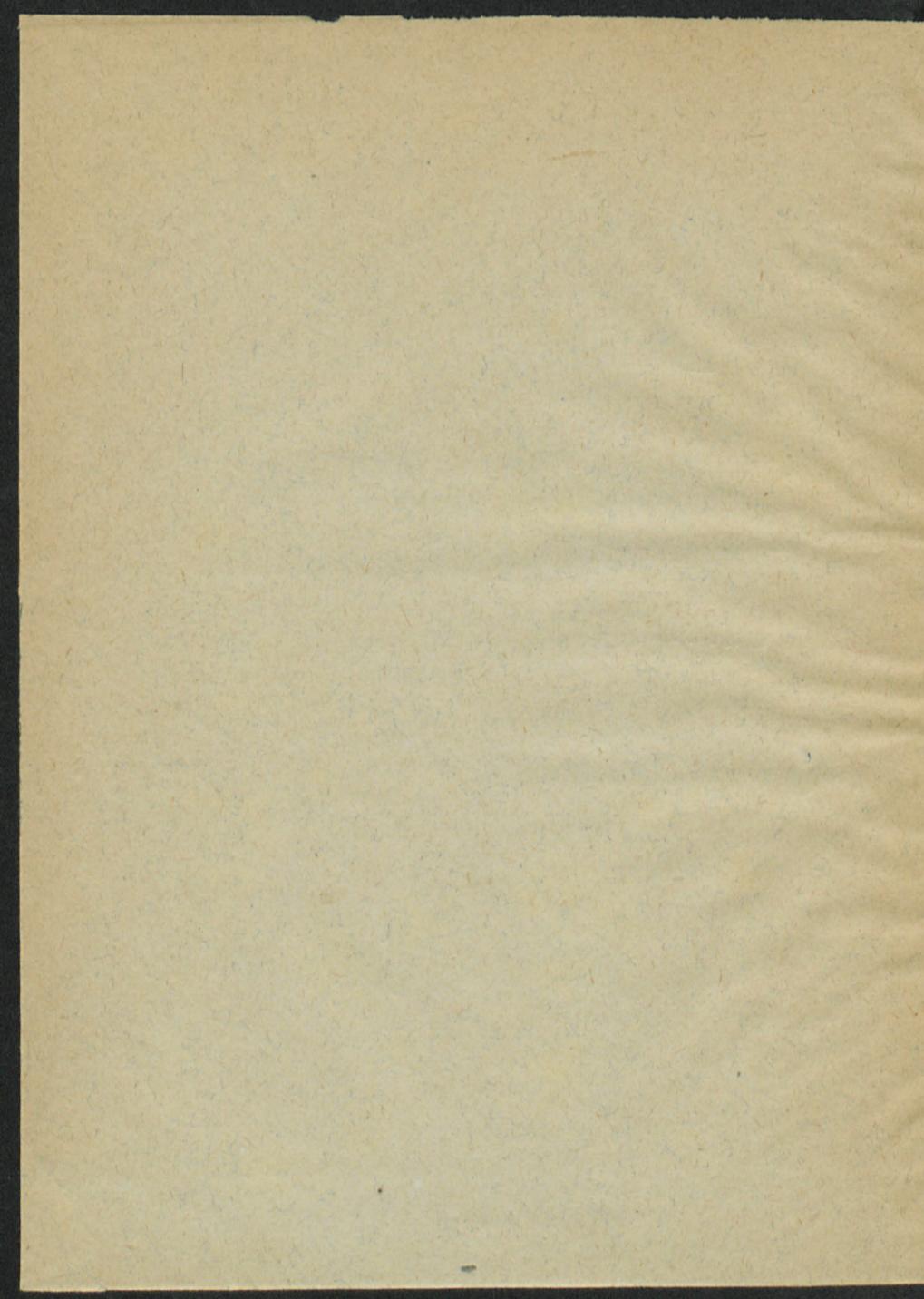
Zakł. Nar. im. Ossolińskich

XVII

265







INSTITUTUM

Abo

Przedsięwzięcie Bractwa Miłosierdzia.

S A Kompanie abo Bractwo / które miedzy sie rozmaité miłosierdzia wezyntki rozebraly / i jedno Bractwo rosyckiego sie nie podejmune / jedno tego czemu zdola ; żeby każdy wiedzial przedsięwzięcie Bractwa tego / námenie co w sobie ma / y na czym iest. Na tym iest to Bractwo / y na tosmy sie zmowili w Bogu z dobrym miłosierdzym sercem / abyśmy opatrrowali domowy szpital / y domowe mizerye / które sa wieksze y pierwsze / niżeli żebraże pospolite / chcacyim wedle možnosci slużyć z nájednosci swey / iako komu pan Bog dał. W ktorym to szpitalu / zamylkać sie wedle pisania. Wdowy / Sieroty / Szemieslnicy / Przychodnie / y rozmaiti vbedzy a niedostateczni / rozmaitemi nedzani y przygodami utrapieni / od Pana Boga náwiedzeni / iako ubóstwem / głodem / niemocą / vlonnością członkow / ogniem / vtrata / wiešeniem / długami / niewola / krzywdami / potwarza / praworowaniem / lichwami / y innemi doleglosciami / i domowemi / ktorzy żebrać sie wosydzą / abo nie mogą / po vlicach nie leża / y o ich nedzy rzadki wie / abo nikt niewie / pomoczy żadney niemaja / jedno od Pana Boga / abo od tych / ktorzy im za Boga iako násládowcy Bozy stoia. Ktorych nedzie wieksze daleko bydż mogą y sa / niżeli tych co leża w szpitalach / y po vlicach / y żebraźno žyja. Tych sietylko to Bractwo podzielę wedle przemoženia swego opatrrować.

52 618



POWIN-

POWINNOSCI

Bractwa Miłosierdzia.

W KRAKOWIE.

I Ego Bractwa y person / Etore pan Bog do nies-
go zebrał / y zbierać nápotym bedzie / takie przed-
siewzietie y Koniec iesi. Uta eżesé pánú Bogu / y
ná pomoc zbawieniu swemu / Etore ná milości
narwiecy / y ná eżynieniu milosierdzia nad bliżnim należy-
opatrować chca z spolney iálmužny ludzie domowym vbos-
trem / a zwłaszcza niemoca strapione / Etorzy sie zebrać wostys-
dza / abonie moga / y pomocy niskad nie maia. A to wedlug
przemożenia y porządku w tym Bractwie postanowionego.
Etorego te sa przednieyše siedm powinności.

1. Naprzod aby každy Brat y Siostra co dżien / modlac sie
pánú Bogu / mowil trzy Pacierze y trzy ɔdrowe Marye / a
prosil pánú Bogá / aby nam dal serce milośierne / a cierpli-
wość vbogim y strapionym / a eżwarty za orzędnioste Brac-
twá / aby im dal p. Bog madrze / pilnie / y wiernie potrzeby
znedzonych obmyślać / a laskiim swey za nagrode przyzyniać.

2. Aby co Miesiąc wtorey Niedzieli / Etora przypada po
počzatku dni miesiecznych / wsyscy Bracia y Siostry Mszey
spiewanez nabożeństwem słuchali / proſząc pánú Bogá / aby
wszyskim dal gorace serce do eżynienia siedmi vežynkow milo-
śierzych / duchowych y zwierzchnych. A dla tego každy Brat
y Siostra zmowić maig siedm Pacierzy / y siedm ɔdrowych

Bráctwá Milosierdia.

Máriy przy dnej Mísey / y náofidre isć / dáiac to / co wola y
naboženstwo každego. A potym te ofidre Stársy przez Kapla-
na Bráckiego / ábo przez kogo rozumieć bedzie / odbierać / y
do strzynki Bráckey ná íalmužne vbgim oddáwać ma ná
schadzce. A ktorzy obecni nie sa / y w Brákowie nie mieszká-
ja / takowci słucháć Mísey s. czytáney / ábo épiewáney winni
beda / tam gdžie ná on czás Pan Bog im bydż da / profiac Pá-
na Bogazátoj.

3. Dwakróć do roku z powinności tego Bráctwa / okrom
naboženstwa každemu zosobna od Pána Boga dánego / wsys-
cy Brácia y Siostry spowiadać sie máia / y naświetły Sac-
kráment spolecznie przyjmowáć. To iest ná Vnedziale wtora
po pierwszym dniu Miesiąca Lutego / także Miesiąca Lipca
ná Bráckey Mísey. A ktorzy w Brákowie obecni nie sa / toż
czynić máia / tam gdžie im da Pan Bog bydż ná ten czás.

4. Každy Bráť y Siostra ma dáwać íalmužne do vbo-
gich strzynki / ná takowci persony potrzebne wyższej pomienio-
we / dwójka. Jedna tegodniowa ná tydzień / taka íakiey sie
kto dobrowolnie podejmie / wedle swego przemożenia / iako
sam kaže w Regestr wpisáć. Druga tež dobrowolna / gdy ko-
mu Pan Bog da serce do milosierdia goretſe / ábo gdy mu
sie ná czym od Pána Boga poszczęści.

5. Wszeszytny Bráctwo tego co tydzień ná mireysce názna-
gane / w každa Vnedziale po Kazaniu po obiednym schadzać
sie máia / ná wzbudzenie serc swoich ku milosiernym czynkom
y ná rozmyśláníe nedze ludzkiej y poratowánie iey. Gdžie we-
dle opisanego porządku Kollekty sie czyniē / y potrzeby niedo-
staćcznych wedle przemożenia odprawowáć máia. A ná tych
schadzkach každy z naboženstwia bywać winien. Ale ná scha-

Powinności Bractwá Milos̄.

dzce Niesieczney / ktora bywa po Brackley Missy / kādy sie
stawić ma z wietshey powinności. Co sie rozumieć ma o tych/
ktorzy obecnie w Brakowie mieszkają. A ktorzy nie są obecni
w Brakowie / takowi czasów swoich / y z daleka posłać i almu-
żne mega do strzynki ubogich. Siostry zas tegor Bractwo
nie bywaia na schadzkach / gdzie mążczyń dais i almużne
ale dla nich jest strzynka wystawiona w kościołku s. Barbary/
do ktorey i almużne zwyczajna wedle upodobania swego od-
kładać maia.

6. Co tydzień dwą Bracia z Bractwá do iednego szpitala
w Brakowie / y do wieśienia iść mają / nawiadzając ubogie y
wiejskie / przynoszącym naznaczone i almużne świecka y duchow-
na / iessli z sobą Kapłana / ktoryby ich do dobrego y cierpli-
wości upominał / mieć mega. A bialeglowy toż też czynić
mają / ale nie z powinności / ani wszystkie / iedno ktore chca a
moga / niosąc także z strzynki ubogich i almużnenaznaczone.

7. Gdy tego potrzeba / persony płci mełkiej tego Brac-
twá / naro naznaczone / powinni stać w Kościółku Barbary s. pro-
szac i almużny na takie ubogie / abo też y gdzie indziej na innym
miejscu / y osobę gdzieby była nadzieja pomocy / powinni i al-
mużny prosić / a to sobie za czesć dla Chrystusa p. Bogá swego
poczytać mają / ktory dla nas żebrakiem sie y ubogim stał / be-
dach bogatym / aby siny iego ubóstwem ubogacieli byli. Amen.

Co sie wszysko tak rozumieć ma / iż te powinności z dobrych
woli na sie rożete / żadnego obowiązku na grzech nie mosa / pil-
nosć tylko okolo zbawienia y predstę laści Bożej rozmożenie
y wyszuge w Pana Bogá / w porządku ku bliźnies
mu milosci podać.

O D P V S T Y
X

Insze łaski Bractwá Milosierdzia.

1. Każdy tego dnia / którego sis do Bractwá wpisuje / wypowiadawshy sie z prawdziwą struchą / y naświetshy Sákráment przyjawszy / ma Miloscíwe Łato / to iest zupełny odpust.

2. Wszystkim też tego Bractwá / którzy na Mszey Brackiey raz w Miesiąc wypowiadawshy sie z żalosćią grzechów swoich / naświetshy Sákráment przyjmują / dane bywa Miloscíwe Łato.

3. Każdy który iest w tym Bractwie / przy ofarczonym stonaniu swoim / iessi sie prawdziwie wypowida / a bedzieli moglo bydż / y naświetshy Sákráment przyjmie / imienia naświetshego I E S U S sercem / iessi vsły nie może / wzyskaige / otrzyma Miloscíwe Łato.

4. Niad to / wszyscy z tego Bractwá / którzy abo suchaiz Mszey Brackiey / abo do Bractwá idą / abo naświetshy Sákráment do chorego doprowadzą / abo nie mogac iść / zmowią Pacierzy zdrowe Maryja za chorego / abo w processyach

Odpusty Bractwa Miłosierdia.

chodzią / aby umarłego do grobu doprowadza / aby chorego pociesza / aby ubogie y pielgrzymy przyjmą / aby kogo poiednają / aby pieć Pacierzy y pięć Zdrowych Marii za dusze zmarłych z tego Bractwa zmorzą / aby komu pomaga do zbawienia / y nieumieistne nauca / aby ktorzy inny miłośnicy uczynki wypełniają / każda raza / sto dni z powinney pokuty odpustowej otrzymają. O czym wszystkim dolożniew w Oryginalu samym.

5. Na každy tydzień dwie Mszy odprawia się / Jedna za bracią y siostry żywe / a druga za zmarłe. Oprócz tego trzykroć do roku żałobna Msza odprawiona się za Bracią y Siostry zmarłe : jedna po Mszej Brackiej w Lutym ; a druga w Lipcu : a trzecia názáintrz po dniu Zadusznym. Wtórych Mszach świętych Bracia y Siostry bydżą maja.

6. Jeszcze na každy Miesiąc po Brackiej Mszej názáintrz Msza żałobna / za dusze bracię y siostry tegoż Bractwa bywa.

7. Bracia y Siostry gdy sie dowiedzą o zesziciu ktorego Brata abo Siostry / iako dla uczciwości / tak dla przystoyności Chrześcianstkiej / z dobrey molei swoiej / z ochotą iść mają na pogrzeb / Pana Boga za dusze zmarłej osoby prosiąc.



P O B V D K I

*Y poćiechy Duchowne, w Byſtkim w Bractwie
tym będącym.*

Z Pisma swietego. Eccl: 14.

Niem umrzesz, czyni dobrze duszy twoiej, a wedle možnosci
swej wydajac day v bogiemu. Poti masz czas a dobre
dni nie day sie osukac, y namieysey cześci dobrego czasu nie
opuszczay. Iżali nie innym zostawiſi bolesci y pracy swoiej,
poydzię wſyko na podział. Day a bierz, a v sprawniedliwiaj
dusze swoje.

Eccl: 29.

Kto czyni milosierdzie, na lichwe datę bliźniemu swemu, a
czasu každego mieć bedzie to czego mu potrzeba. Dla Bóstwa
go roszczenia przymu v bogiege, y dla niedostatku iego, nie
opuszczay go proznego. Utracay pieniadze dla brata y przyja-
ciela twoego, a nie kryj ich pod kamieni na zgube; skarb twoj
położ w wypełnianiu przekazania naywyzszeego, a toč pozyty-
eñmacy bedzie nižli złoto.

Isaia 58.

Vlaminy laktacemu chleba twoego, a v bogie y tulaciacie sie
wprowadzaj w dom twoj. Gdy vyřizys nagiego, odziey gor-
a nie gárdzi cialem twoim. A zatym iako rana żorzą, wyni-
knie światło twoie, y zdrowie twoie rychlejci rozmidzie, a przys-
dzie przed tobą sprawiedliwość twoja, y chwala tis pánstwa
przymie.

S. Chrysost. hom: 7, de Poenit.

W ten czas synowie twoi bogatemi zostaną, gdy im laski
wego Bogá zostawiſi; z ialmužny twojej żyſk y plodnoſć
miec.

Pobudki y počiechy duchowne.

milec bedzieś. Bo takich dzieci nigdy Pan Bog nie opuści.
Dá ialmužna twoja nigdy im mäjetnosći nie vbedzie

S. Basilius serm : 2. in diuites.

Co odpowiesz e iako sie sprawiſſ Sedztemu/ ty Etořy sciany
przybieraſſ / a nagiego czlowieka opuszczaſſ e Ty Etořy konia
stroisſ / a bratem w zley sileńi gardoſſ e Ty Etoremu zboże gniieſſ
a laktinacego nie karmiſſ e Ty cos domu swoego nie otworzyſſ
(ybogiemu / z królestwā niebieskiego wypchnion bedzieſſ.

S. Ambrosius in Luc : 12,

Niemnieszy jest grzech wzięcia temu Etořy ma / a nie dać teſſ
mu co niema / gdy dać možeſſ / y zbywać. Głodnychci to chleb/
Etořy ty sciszkaſſ : nagiich to odzienie / Etore ty zamykajſſ : okup to
jest nedznych wieśniow / Etořy ty w ſiemie zakoptywaſſ. Wiedz-
że iſ tyle cudzego wydzierajſſ / ile dać možeſſ / gdybyſſ chcial
dać / a nie daieſſ.

Z Przykładow. Volater lib: 3. Geographi.

Almádeus Riaże Sarwojskie / gdy go pytali poſtewieſſ liby
miał myſliſtwo / y psy do lewo ro / y ukazał im wielka liczeb-
na bogich / w jego ſtolu poſpolu siedzących / y rzekł : Owo my-
ſliſtwo moje Etore co dzieni karmie ; mam nadzieje w Bogu / iſ
mi vgenia królestwo niebieskie.

Lipom : Tom : 4.

Ludwik s. Krol francuski / co Sobota vboġim nogi vmy-
wał y rece calował / y pieniadze im dawał / na osobnym miej-
scu. Cesto pierwey nigli samiadl / služyl do ſtola kilem ſet vbo-
gich / Etore závose miał na swoim dworze / a zwlaſcza w Wi-
gilia ſpiciat wielkich. A co dzieni na obiedzie y na wieczerzy
trzech ſtarcow vboġich bliſko ſiebie ſadzał / Etore po-
trawani z ſtolu swoiego karmil.

P. Bogu na chwale : vboġim potrzelbiuącym na poratowanie , a
dobrodziejom miłosiernym , na počieche , y na pobudke ,
y na wieczna zapłata .

